

Sygn. akt I ACa 1080/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SSA Jolanta Grzegorzcyk (spraw.) SSO del. Krzysztof Kacprzak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2013 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. J. (1)**

przeciwko **I. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 czerwca 2012r. sygn. akt I C 1601/10

1. **oddala apelację,**
2. **zasądza od I. B. na rzecz M. J. (1) kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1080/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 11 czerwca 2012r. w sprawie z powództwa głównego M. J. (1) przeciwko I. B. o zapłatę 92.541,74 zł oraz z powództwa wzajemnego I. B. przeciwko M. J. (1) o zapłatę 10.000 tys. zł, z powództwa głównego Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od I. B. na rzecz M. J. (1) kwotę 54.250 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w zakresie żądania powoda z tytułu poczynionych nakładów w kwocie 11.541,74 zł i oddalił powództwo główne w pozostałej części, natomiast z powództwa wzajemnego umorzył postępowanie w zakresie żądania powódki wzajemnej zwrotu równowartości połowy ruchomości w kwocie 10.000 zł, zasądził od I. B.

na rzecz powoda M. J. (1) kwotę 1565 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od M. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 569,20 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów opinii biegłego.

W zakresie uwzględnionego w punkcie 1-szym rozszczenia Sąd Okręgowy poczynił ustalenia, które podziela Sąd Apelacyjny i przyjmuje je za własne, a z których wynika, że strony pozostawały w nieformalnym związku od 1996 roku. W 1997 roku zamieszkały wspólnie w mieszkaniu powoda w P., zaś w 2002 roku w wynajmowanym mieszkaniu w Ł.. Ze związku stron urodził się w (...) syn M. J. (2). Ponieważ w tym czasie już obie strony pracowały w Ł., podjęły decyzję o kupnie mieszkania w tym mieście.

Wcześniej, w 2001r. pozwana nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku położonym w P. przy ul. (...). Mieszkanie to kupiła ze środków zgromadzonych na książeczke mieszkaniowej własnej i swojej matki. W okresie kiedy pozwana zamieszkiwała wspólnie z powodem, mieszkanie to było wynajmowane.

Aktem notarialnym z dnia 10 czerwca 2002 roku I. B. zbyła na rzecz Z. K. przysługujące jej spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu wraz z wkładem budowlanym, za cenę 48.000 złotych. Kwota 24.100 złotych została przekazana pozwanej przed podpisaniem aktu notarialnego, zaś kwota 23.900 złotych miała być przekazana sprzedającej do dnia 13 czerwca 2002 roku.

W dniu 10 czerwca 2002 roku pozwana otworzyła w Banku (...) S.A.(...) Oddziale w P. lokatę terminową na okres 30 dni w kwocie 22.000 złotych, a w dniu 18 czerwca 2002 roku - na kwotę 24.000 złotych.

W dniu 18 września 2002 roku pozwana, jako obdarowana, zawarła z powodem i jego matką A. J., jako darczyńcami, dwie umowy darowizny kwot po 4.500 zł, łącznie 9.000 złotych, z przeznaczeniem na zakup mieszkania przy ul. (...) w Ł., które konkubenci postanowili kupić w celu wspólnego w nim zamieszkania. Pieniądze tytułem darowizny pozwana otrzymała w dniu zawarcia umów darowizny, tj. 18 września 2002r. Umowy te zostały sporządzone celem przedstawienia w toku ewentualnego postępowania podatkowego w związku z zakupem przez pozwaną mieszkania.

W dniu 24 września 2002 roku ojciec powoda - K. J. przelał z własnego rachunku bankowego kwotę 20.000 złotych na rachunek bankowy pozwanej I. B.. O dokonanie tego przelewu poprosił go syn mówiąc, że kwota ta ma być przeznaczona na zakup mieszkania przez pozwaną. Powyższa kwota pochodziła ze środków przelanych na rachunek bankowy K. J. przez powoda. M. J. (1) gromadził bowiem środki pieniężne na rachunku ojca, z uwagi na możliwość uzyskania wyższego oprocentowania. Nadto rachunek bankowy był prowadzony przez Bank (...) S. A., Oddział w P., do którego powód miał pełnomocnictwo. Powód pracował w tym czasie w Ł. i nie mógł osobiście wypłacić tych środków pieniężnych, dlatego poprosił ojca o dokonanie przelewu. Wcześniej i później ojciec powoda pomagał finansowo synowi - przekazywał mu pieniądze, gdy ten zwracał się o pomoc.

W dniu 26 września 2002 roku I. B. nabyła spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdujące się w budynku położonym w Ł. przy ul. (...) wraz z wkładem budowlanym za cenę 65.000 złotych, która to kwota została zapłacona na konto sprzedających przed podpisaniem aktu notarialnego, mocą którego pozwana kupiła przedmiotowy lokal.

Środki te pochodziły z wcześniejszej sprzedaży przysługującego pozwanej spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu w P., z otrzymanych darowizn i z kwoty 20.000 złotych przelanej na konto pozwanej przez ojca powoda.

Roszczenie powoda obejmowało m. in. żądanie zwrotu zwaloryzowanych środków przekazanych w drodze darowizny przez powoda i jego matkę (łącznie 9.000zł) oraz 20.000 zł przelanych na jego polecenie przez ojca powoda, które to środki finansowe stanowiły nakład powoda na nieruchomościę pozwanej, tj. mieszkanie przy ul. (...) w Ł..

W tym okresie mieszkanie kupował też brat pozwanej J. B., który chciał, aby I. B. pożyczyla mu kwotę 10.000 złotych na ten cel, jednakże pozwana oświadczyła, że po nabyciu wskazanego powyżej prawa do lokalu nie miała już środków finansowych, które mogłaby pożyczyć bratu.

Strony zamieszkiwały wspólnie w lokalu przy ul. (...) do dnia 28 lutego 2010 roku, po czym konkubinaty ustał.

Wartość rynkowa spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu nr (...) znajdującego się w budynku położonym w L. przy ul. (...) na dzień orzekania przez Sąd I instancji wynosiła 175.000 złotych.

W 2001 roku dochód I. B. wyniósł łącznie 16.926,02 złotych, w 2002 roku -18.291,09 złotych, w 2003 roku - 17.700,06 złotych, w 2004 roku - 31.929,96 złotych, w 2005 roku - 31.914,96 złotych, w 2006 roku - 31.625,58 złotych, w 2007 roku - 30.265,89 złotych, w 2008 roku - 39.015,65 złotych, w 2009 roku - 39.665,44 złotych.

W 2005 roku dochód M. J. (1) wyniósł 35.626,16 złotych, w 2006 roku - 39.876,07 złotych, w 2007 roku - 41.291,63 złotych, w 2008 roku - 42.525,11 złotych w 2009 roku - 47.193,57 złotych.

Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w tym postępowaniu (uzasadnienie k. 215- 217), wykazując m. in. którym dowodom nie dał wiary i dlaczego.

Analizując podstawę prawną żądania powoda w omawianym zakresie, Sąd Okręgowy podkreślił, że kwestia rozliczeń majątkowych między osobami, które pozostawały w konkubinacie nie została uregulowana przez ustawodawcę. Również doktryna i orzecznictwo nie mają jednolitego poglądu w tej kwestii. Obecnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, które powołał Sąd I instancji przeważa stanowisko, że co do roszczeń z tytułu nakładów dokonanych przez jednego z konkubentów na przedmioty majątkowe należące do drugiej z tych osób, zastosowanie znaleźć powinny bądź przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, bądź o rozliczeniu nakładów i wydatków na cudzą rzecz (art. 224-231 k.c.), w zależności od okoliczności konkretnej sprawy.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwana sfinansowała zakup przedmiotowego mieszkania ze środków uzyskanych ze sprzedaży spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu znajdującego się w P., z darowizn w łącznej kwocie 9.000 zł dokonanych na jej rzecz przez powoda i jego matkę oraz z należącej do powoda kwoty 20.000 złotych, przelanej na rachunek bankowy pozwanej przez ojca powoda. A ponieważ w związku z rozstaniem stron, powód dochodzi zasądzenia kwoty stanowiącej równowartość jego nakładu na zakup przedmiotowego prawa do lokalu przez pozwaną, to mając to na uwadze Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zastosowanie powinny mieć przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

Odnośnie kwot po 4.500 złotych przekazanych pozwanej przez powoda i jego matkę w formie darowizn, Sąd Okręgowy uznał, że nie można przyjąć, iż stanowiły one bezpodstawne przysporzenia na rzecz pozwanej. Skoro bowiem zawarto umowy stanowiące podstawę przekazania pozwanej tych kwot a umowy darowizny nie zostały odwołane ani przez powoda, ani przez jego matkę, to nadal istnieje więc podstawa prawna przekazania I. B. łącznie kwoty 9.000 złotych.

Sąd I instancji przyjął, że powód przekazał pozwanej 20.000 zł przed kupnem przedmiotowego lokalu, z przeznaczeniem na jego zakup. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2009 roku, (sygn. akt IV CSK 27/09, opubl. LEX nr 515447), w którym Sąd ten stwierdził, że zasądzeniu z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia podlega kwota odpowiadająca wartości wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania, co oznacza konieczność jej ustalenia według stanu wzbogacenia i cen z daty wyrokowania, Sąd Okręgowy wskazał, że przyjąć więc należało, że pozwana wzbogacona jest o kwotę odpowiadającą w zaokrągleniu 31% aktualnej wartości przedmiotowego prawa do lokalu, którą biegła z zakresu szacunku nieruchomości określiła na kwotę 175.000 złotych. Mając to na uwadze, Sąd na podstawie art. 405 k.c. zasądził od I. B. na rzecz M. J. (1) kwotę 54.250 złotych ($175.000 \times 31\% = 54.250$).

Wobec cofnięcia powództwa głównego przez powoda w zakresie kwoty 11.541,74 zł, w tym zakresie na podstawie art. 355 §1 k.p.c., Sąd umorzył postępowanie objęte roszczeniem powoda głównego.

W pozostałym zakresie Sąd oddalił powództwo główne jako niezasadne (k. 219- 220), uzasadnił orzeczenie wydane w zakresie żądania objętego powództwem wzajemnym oraz orzeczenie o kosztach procesu (k. 220-221).

Powyższy wyrok zaskarżyła pozwana główna w części, tj. w zakresie orzeczenia zawartego punkcie 1-szym, mocą którego Sąd zasądził od tej pozwanej kwotę 54.250 złotych na rzecz powoda głównego z ustawowymi odsetkami oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu zawartego w punkcie 5 wyroku.

Apelująca zarzuciła obrazę

I. przepisów prawa procesowego tj.

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, wiarygodności dowodom z przesłuchania strony powodowej oraz świadka K. J., a tym samym bezkrytyczne przyjęcie, że środki w kwocie 20.000,00 zł, których przelew nastąpił z rachunku bankowego K. J. na rachunek bankowy pozwanej, stanowiły własność powoda oraz były przeznaczone wyłącznie dla pozwanej i miały na celu pokrycie przez pozwaną części ceny zakupu nieruchomości przy ul. (...) w Ł.,

II. przepisów prawa materialnego tj.

a) art. 405 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na bezzasadnym przyjęciu, że przelew kwoty 20.000 zł z rachunku bankowego K. J. na rachunek bankowy pozwanej, stanowił korzyść majątkową I. B. uzyskaną kosztem M. J. (1) bez podstawy prawnej,

b) art. 725 k. c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, sprowadzające się do uznania możliwości żądania przez powoda zwrotu środków wypłaconych z rachunku bankowego osoby trzeciej tj. K. J., podczas, gdy jest to sprzeczne z istotą umowy o prowadzenie rachunku bankowego.

Skarżąca wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Jak określiła - z ostrożności procesowej, przy nieuwzględnieniu stawianych orzeczeniu zarzutów, wnosila o zmianę wyroku w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez rozłożenie zasądzonej należności 54.250,00 zł na raty, z których pierwsza w kwocie 750,00 zł, każda zaś następna w kwocie po 500,00 zł - byłyby płatne do 10-go dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat.

Wniosła też o zwolnienie od kosztów postępowania apelacyjnego w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego według norm prawem przepisanych.

Następnie w uzasadnieniu apelacji rozwinęła zarzuty apelacyjne (apelacja k. 229-233).

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanej na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego.

(odpowiedź na apelację k. 269-272)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obrazy zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione, gdyż kwestionując dokonaną przez Sąd

I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, pozwana nie wykazała sprzeczności tych ustaleń z rzeczywistym stanem rzeczy, jak również z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Na obecnym etapie postępowania, jak wynika również z wystąpienia pełnomocnika pozwanej na rozprawie apelacyjnej (zapis przebiegu rozprawy apelacyjnej – płyta CD- załączona k. 280) istotę sporu stanowi kwestia rozliczenia kwoty 20.000 zł, która to kwota jak przyznała sama pozwana została przelana na jej konto, jak ustalił Sąd Okręgowy, na polecenie powoda, ze środków znajdujących się na koncie K. J. – ojca powoda. A zwłaszcza, ustalenie, czy kwota ta została przeznaczona przez pozwaną na zakup przedmiotowego mieszkania.

Sąd Okręgowy dokonał ustaleń i bardzo wnikliwej oraz przekonującej oceny zgromadzonego w tym postępowaniu materiału dowodowego (k. 215-217), którą podziela także Sąd Apelacyjny. Strona apelująca, zarzucając naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. nie wykazała wadliwości logicznego wyводу przedstawionego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu skarżonego wyroku. Autor apelacji przedstawił jedynie swą wersję i ocenę korzystną dla jego mocodawcy, jednakże nie wykazał by ocena dowodów przedstawiona przez Sąd I instancji była wadliwa i na czym zarzucana wadliwość miałaby polegać.

Natomiast dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest przede wszystkim wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN z 18.06.2004r., II CK 369/03, LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, OSNP 2000/19/732), bądź wnioski dokonanej oceny są niekorzystne – z punktu widzenia interesów – konkretnej strony.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny ocenia, że Sąd I instancji trafnie uznał, że istniały podstawy do przyjęcia, że pozwana otrzymane 20.000 zł, przeznaczyła na zapłatę ceny za przedmiotowe mieszkanie. Z zeznań powoda, jak również świadka K. J. logicznie wynika, że powód był właścicielem przekazanych pozwanej pieniędzy w kwocie 20.000 zł i były one przeznaczone na kupno mieszkania. W sytuacji, gdy pozwana przyznaje, że została przelana na jej konto we wskazanym terminie kwota 20.000 zł, dla rozpoznania tej sprawy nie mają znaczenia okoliczności wskazane w zarzutach apelacji, że Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń jakie kwoty lokował powód na wspólnym koncie swoim i swego ojca oraz jakiego rodzaju były to lokaty i w jakiej wysokości uzyskiwali oni obaj w związku z tym odsetki. Miałyby one znaczenie w sytuacji, gdyby pozwana zaprzeczyła, że istotnie otrzymała przelew 20.000 zł, bądź gdyby twierdziła, że powód nie był w stanie zgromadzić takich oszczędności. Pozwana natomiast nie kwestionowała tych okoliczności, twierdziła jedynie, że nie wie na co przeznaczyła otrzymane pieniądze, zarazem nie przedstawiła dowodu przeciwnego na okoliczności twierdzone przez powoda (art. 6 k.c.). Z pozostałych ustaleń wynika, że dochody powoda przez czas trwania konkubinatu stron były znacznie wyższe aniżeli dochody pozwanej, zatem miał on możliwość czynienia oszczędności, które następnie przeznaczał na pokrycie wspólnych potrzeb obojga oraz ich syna, w okresie gdy jeszcze wspólnie zamieszkiwali. Powód m. in. dwukrotnie pokrył koszty remontu zakupionego przez pozwaną mieszkania, natomiast pozwana w swych zeznaniach przyznała, że remonty te zostały przeprowadzone, lecz stwierdziła, że nie wie kto i z jakich środków pokrywał ich koszt. Podobnie zeznawała pozwana co do tego na co przeznaczyła otrzymane 20.000 zł. Zarówno będąc pytana na tę okoliczność gdy była przesłuchiwana informacyjnie, jak również gdy składała zeznania w charakterze strony, nie była w stanie odpowiedzieć na co przeznaczyła tę kwotę. Jest to wysoce nieprzekonujące, albowiem kwota 20.000 zł była to kwota, która znacznie przekraczała wysokość jej rocznych dochodów i wydając taką kwotę na inny cel aniżeli kupno mieszkania, pozwana z pewnością pamiętałaby na co przeznaczyła równowartość swego ponad rocznego dochodu. Nadto kwota 20.000 zł została przelana na rachunek pozwanej na dwa dni przed zawarciem aktu notarialnego, mocą którego nabyła przedmiotowy lokal mieszkalny. Tego

rodzaju zbieżność czasowa, potwierdza prawdziwość zeznań powoda i jego ojca, że była to kwota przeznaczona na kupno mieszkania. W tej sytuacji zestawienie daty przekazania tych pieniędzy i znacznej wysokości tej kwoty jest logicznie powiązane z faktem zawarcia umowy kupna-sprzedaży mieszkania, tym bardziej, że nigdy wcześniej ani później kwota w tak znacznej wysokości nie wpłynęła na konto pozwanej od świadka K. J..

Zarzut apelacji, że kwota 20.000 zł została przekazana przez ojca powoda jako forma pomocy i pozwana zużyła ją na wskazane przez siebie wydatki jest o tyle nietrafny, że jak wskazano wyżej, nigdy wcześniej, jak również później, ojciec powoda nie przekazywał tak wysokich kwot synowi bądź pozwanej, natomiast pozwana (o czym była mowa wyżej) nie wykazała na co wydatkowała kwotę 20.000 zł przelaną na jej konto przez ojca powoda. Twierdzenia pozwanej, że miała pełne pokrycie wyłącznie z własnych środków na zapłacenie ceny mieszkania, nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, co przedstawił Sąd Okręgowy w swym uzasadnieniu i ocenę tę podziela Sąd Apelacyjny.

Nieskuteczny jest także zarzut apelacji, że Sąd I instancji, czyniąc ustalenia poprzestał na dowodach z zeznań powoda i świadka K. J. - ojca powoda, jeżeli chodzi o kwotę 20.000 zł i źródło jej pochodzenia a nie zażądał dowodów wcześniejszych wpłat tych kwot przez powoda na konto ojca. Dowód z zeznań stron lub z zeznań świadków, nawet jeżeli są one osobami bliskimi, podlega takiej samej ocenie jak pozostałe rodzaje dowodów przewidziane w k.p.c. i według takich samych zasad jak pozostałe dowody. K.p.c. nie rozróżnia dowodów „lepszych i gorszych”, w zależności od ich rodzaju.

Co do zarzutu obrazy art. 405 k.c., przyjętego przez Sąd Okręgowy jako zasada rozliczeń między byłymi konkubentami, należy podnieść, że po ustaniu konkubinatu stron odpadła podstawa prawna świadczenia powoda na majątek pozwanej, a przysporzenie majątkowe z majątku powoda na majątek pozwanej, które nastąpiło w czasie trwania związku stron, doprowadziło do wzbogacenia pozwanej kosztem zubożenia powoda, dlatego roszczenie powoda zasadnie Sąd wywiódł z przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 405 k.c. w rzeczywistości sprowadza się do kwestionowania dokonanej przez Sąd oceny dowodów a nie wykazania niewłaściwego zastosowania przez Sąd I instancji normy materialnej. Na uzasadnienie tego zarzutu w swej apelacji pozwana podała jedynie, iż otrzymane środki pieniężne w kwocie 20 000 zł przeznaczyła na inne cele niż zakup mieszkania (czemu Sąd Okręgowy przekonująco nie dał nie dał wiary) i nie sprecyzowała na co wydała te pieniądze (o czym także była wyżej mowa). Zatem w ocenie Sądu Apelacyjnego także ten zarzut nie jest zasadny.

Odnosnie zarzutu obrazy art. 725 k.c. – przepis ten zawiera definicję umowy rachunku bankowego, której stronami są posiadacz rachunku i bank, zatem w niniejszym postępowaniu nie mogło dojść do naruszenia przez Sąd Okręgowy tego przepisu. Natomiast tylko posiadacz rachunku bankowego jest uprawniony do wykonywania praw wynikających z umowy rachunku bankowego, do których należy m. in. wydawanie poleceń rozliczeniowych i takie polecenie, zgodnie z dyspozycją powoda co do przelewu 20.000 zł na rachunek bankowy pozwanej K. J. wydał i zostało ono zrealizowane. Tak więc nie doszło do naruszenia art. 725 k.c.

Co do zgłoszonego po raz pierwszy przez pozwaną w postępowaniu apelacyjnym żądania rozłożenia zasądzonej należności na raty (na wypadek nieuwzględnienia zarzutów apelacji) oraz faktu oponowania przez powoda co do tego wniosku pozwanej, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia tego żądania. Pozwana istotnie po raz pierwszy zgłosiła to żądanie w apelacji i nie przedstawiła żadnych konkretnych okoliczności przemawiających za jego uwzględnieniem. Wprawdzie Sąd II instancji jest także sądem merytorycznie rozpoznającym sprawę, ale strony obowiązane są przedstawić w toku postępowania przed sądem I instancji wszystkie dowody, w oparciu o które sąd orzeka, natomiast w każdym innym przypadku podnosząc nowe okoliczności strona obowiązana jest wykazać, że nie mogła tego uczynić na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego (art. 381 k.p.c.). Pozwana nie tylko nie wykazała, że nie mogła przytoczyć okoliczności, które jej zdaniem przemawiają za rozłożeniem zasądzonej kwoty na raty, ale także nie przedstawiła ich nawet w apelacji. Niektóre twierdzenia pozwana zawarła wprawdzie we wniosku o zwolnienie od kosztów postępowania apelacyjnego, ale nie są to kompletne okoliczności, które powinna strona przedstawić na uzasadnienie żądania przewidzianego w art. 320 k.p.c.

Przepis ten zawiera bowiem szczególną zasadę wyrokowania, określaną jako „moratorium sędziego” i obok charakteru procesowego ma także cechy normy materialnoprawnej (tak m.in. K. P., M. P.). Podstawą zastosowania tego przepisu jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione wypadki. Ta część sentencji, mocą której sąd orzeka o rozłożeniu zasądzonej należności na raty ma charakter konstytutywny i wkraczający w dziedzinę prawa materialnego (tak m.in. SN w wyroku z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 20/06, LEX nr 198525), uprawnia bowiem sąd z urzędu do modyfikowania treści łączącego strony stosunku cywilnoprawnego (w inny sposób niż określa to treść tego stosunku).

Jak przewidział ustawodawca - rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty albo wyznaczenie odpowiedniego terminu do spełnienia zasądzonego świadczenia jest możliwe tylko „w szczególnie uzasadnionych wypadkach”. Takie wypadki zachodzą, jeżeli ze względu na stan majątkowy, rodzinny, zdrowotny spełnienie świadczenia przez pozwanego niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w opracowaniu K. Weitz) (w:) Kodeks postępowania cywilnego..., t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.; zob. też E. Gapska, Czynności..., s. 134; A. Góra-Błaszczkowska, Orzeczenia..., s. 40; M. Uliasz, Kodeks postępowania cywilnego..., s. 422). Natomiast zgłaszając ten wniosek apelująca nie wykazała, że tego rodzaju nadzwyczajne okoliczności zachodzą. W ustnym wystąpieniu (zapis przebiegu rozprawy apelacyjnej – płyta CD- załączona k. 280) pełnomocnik pozwanej stwierdził jedynie, że nie jest ona przygotowana na jednorazowy wydatek w tej wysokości, która wynika z orzeczenia Sądu I instancji i musiałaby zaciągnąć kredyt, żeby uzyskać środki na spłacenie zasądzonej kwoty. Okoliczność ta nie jest więc „szczególnie uzasadnionym wypadkiem”, o którym mowa w art. 320 k.p.c.

Nadto mając na uwadze wyżej przedstawione uwagi na temat materialnoprawnego charakteru żądania przewidzianego w art. 320 k.p.c., brak przedstawienia okoliczności w postępowaniu przed Sądem I instancji uzasadniających tego rodzaju wniosek, stanowi pozbawienie powoda możliwości merytorycznego ustosunkowania się do tego żądania i przedstawienia okoliczności przeciwnych.

Z dokumentu (k. 253-258) w postaci wyroku zasądającego alimenty od powoda na rzecz małoletniego syna stron w kwocie po 1.000 zł miesięcznie, przedstawionego jako jeden z załączników do apelacji, wynika, że pozwana pracuje zawodowo, pozostaje obecnie w kolejnym związku konkubenckim z innym mężczyzną, który, jak sama stwierdziła łoży na jej potrzeby w granicach 1.800-2.000 zł miesięcznie. Brak jest natomiast ustaleń oraz twierdzeń pozwanej jaka jest sytuacja materialna wszystkich osób, z którymi pozwana tworzy rodzinę. Ponadto Sąd Apelacyjny miał na uwadze także fakt, że na etapie postępowania apelacyjnego pozwana ustanowiła drugiego zawodowego pełnomocnika z wyboru, co w sposób pośredni przemawia za tym, że pozwana dysponuje środkami finansowymi na opłacenie pomocy prawnej, a więc jej sytuacja finansowa nie jest wyjątkowo zła i to w takim stopniu by przemawiała za zasadnością wniosku o rozłożenie na raty należności zasądzonej skarżonym wyrokiem. Poza tym Sąd Apelacyjny miał na uwadze fakt, że raty w wysokości po 500 zł miesięcznie jak deklarowała apelująca, skutkowałyby spłatą zasądzonej należności przez okres blisko 10 lat, co w aktualnej kryzysowej sytuacji gospodarczej byłoby dla powoda wyjątkowo niekorzystne, a wręcz krzywdzące.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 kpc, Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2700 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.